

# Wojciech Boczkowski

---

## Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu

---

Palestra 20/11(227), 22-38

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu

*Artykuł dotyczy problematyki podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu przez Prokuratora Generalnego PRL. Uwagi zawarte w artykule koncentrują się zwłaszcza na analizie przesłanek warunkujących zastosowanie tych instytucji. W pierwszej części artykułu mowa jest o podjęciu na nowo umorzonego już przedtem postępowania przygotowawczego, w drugiej zaś rozważania dotyczą warunków jego wznowienia i dowodowych czynności mających na celu sprawdzenie istnienia podstaw do wydania postanowienia o podjęciu lub wznowieniu postępowania przygotowawczego. Artykuł kończą uwagi dotyczące uchylenia przez Prokuratora Generalnego PRL prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego.*

1. Spośród prowadzonych lub nadzorowanych przez prokuratorów postępowań przygotowawczych znaczny ich odsetek kończy się umorzeniem. Przepisy kodeksu postępowania karnego przewidują bowiem dość szerokie możliwości wydawania takich postanowień, jako że stosownie do tych przepisów umorzenie dochodzenia lub śledztwa następuje wtedy, gdy po jego wszczęciu stwierdzono okoliczności wyłączające postępowanie (art. 11 k.p.k.), a także wtedy, gdy nie dostarczyło ono podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia (art. 280 § 1 k.p.k.).

Nie zawsze jednak wydanie postanowienia o umorzeniu, mimo nawet niezaskarżenia go przez uprawnione osoby, będzie kończyło ostatecznie postępowanie karne. Może się przecież zdarzyć, że zostanie podjęta błędna decyzja, a w związku z tym podstawę orzeczenia nie będą stanowiły ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie. Nie można by było wówczas, wbrew wyraźnie określonemu w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. ustawowemu nakazowi dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej), którą słusznie zalicza się do najważniejszych zasad socjalistycznego procesu karnego, tolerować błędnego orzeczenia. Licząc się zatem z możliwością podjęcia błędnej decyzji, ustawodawca przewidział w przepisach art. 293 i 294 k.p.k. odpowiednie środki prawne, które pozwalają na wzruszenie wydanych postanowień i na dalsze prowadzenie niesłusznie umorzonego postępowania przygotowawczego. Środkami takimi są: podjęcie umorzonego dochodzenia lub śledztwa (art. 293 § 1 k.p.k.) oraz wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego (art. 293 § 2 k.p.k.), a także uchylenie przez Prokuratora Generalnego PRL prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 294 k.p.k.).

Na pierwszy rzut oka problematyka dotycząca tych środków wydaje się być nieskomplikowana. Bliższa jednak analiza problemu z punktu widzenia regulacji normatywnej wskazuje na istnienie wielu poważnych wątpliwości natury interpretacyjnej, a z kolei praktyka organów ścigania ujawnia szereg trudności i zastrzeżeń o charakterze pragmatycznym. Każdy bowiem z tych środków ma zastosowanie w odmiennych warunkach, w zależności mianowicie od sytuacji procesowej w etapie poprzedzającym wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania oraz od

okoliczności zaszłych już po wydaniu takiej decyzji, a poza tym — co jest nie mniej istotne — do uruchomienia tych środków ustawa upoważnia inne instancyjnie organy.

2. Jeśli chodzi o podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia lub śledztwa, to według art. 293 § 1 k.p.k. umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie na nowo podjęte na mocy postanowienia wydanego przez prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, jeżeli tylko nie będzie się ono toczyć przeciwko osobie, którą w poprzednim postępowaniu przesłuchano w charakterze podejrzanego. Z przepisu powyższego wynika więc, że po podjęciu na nowo postępowania przygotowawczego może się toczyć dalej zarówno w „sprawie” (*in rem*), jak i „przeciwko osobie” (*in personam*), z tym tylko zastrzeżeniem, iż w tym ostatnim wypadku nie będzie to mogła być osoba, którą przed umorzeniem postępowania przesłuchano w charakterze podejrzanego. Charakterystyczne jest zatem, że o ile podjęcie umorzonego postępowania, które ma się toczyć dalej *in rem*, nie jest ograniczone w zasadzie żadnymi szczególnymi warunkami, o tyle do podjęcia postępowania *in personam* decydującą przesłanką, od której zależeć będzie dopuszczalność wydania takiego postanowienia, jest okoliczność, czy w stosunku do osoby, przeciwko której toczyć się ma postępowanie przygotowawcze, nie nastąpiło już w poprzednim postępowaniu (tj. przed jego umorzeniem) przesłuchanie tej osoby w charakterze podejrzanego.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że pod rządami nie obowiązującego już dziś kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (mianowicie w myśl przepisu art. 245<sup>o</sup> w związku z art. 245<sup>o</sup> d.k.p.k.) podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia lub śledztwa dopuszczalne było pod warunkiem, iż nie będzie się ono toczyć przeciwko osobie, której w poprzednim postępowaniu przedstawiono zarzuty. Ustawodawca kładł zatem wówczas akcent na „przedstawienie zarzutów”, a nie, jak obecnie, na „przesłuchanie w charakterze podejrzanego”. Taka regulacja normatywna była jednak powodem wielu wątpliwości interpretacyjnych, gdyż określenie „przedstawiono zarzuty” rozumiane było różnie. I tak w doktrynie sporne było na przykład, czy — aby można mówić o osobie, której przedstawiono zarzuty — konieczne jest ogłoszenie jej postanowienia o przedstawieniu zarzutów, czy też wystarcza samo jego sporządzenie. Za dopuszczalnością podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w stosunku do osoby, co do której sporządzono tylko samo postanowienie o przedstawieniu zarzutów, a więc bez jego ogłoszenia, opowiadali się Z. Młynarczyk i S. Waltoś<sup>1</sup>, natomiast J. Haber, A. Murzynowski i A. Kaftal<sup>2</sup> wyłączały w takim wypadku możliwość podjęcia na nowo postępowania. Zauważyć tu należy, że również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 1962 r. IV K 961/60 opowiedział się za poglądem, iż jedyną okolicznością, od której zależy, czy umorzone śledztwo może być podjęte na nowo, czy też wznowione, jest przedstawienie podejrzanemu zarzutów w toku umorzonego postępowania, przy czym przez przedstawienie zarzutów należy rozumieć sporządzenie przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów i ogłoszenie tego postanowienia podejrzanemu.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Por. Z. Młynarczyk: O kilku zagadnieniach karnoprocesowych na tle praktyki, NP 1961, nr 4, s. 522 i n.; S. Waltoś: Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym, Warszawa 1968, s. 324 i n.

<sup>2</sup> Por. J. Haber: Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961, nr 4, s. 447; A. Murzynowski: Z problematyki wznowienia śledztwa lub dochodzenia, NP 1961, nr 11, s. 1426 i n.; A. Kaftal: O ponownym wszczęciu prawnomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, „Służba MO” 1964, nr 2, s. 754 i n.

<sup>3</sup> Por. OSNKW 1962, nr 5, poz. 77.

Ustawodawca, chcąc widocznie położyć kres dalszym niejasnościom, nie recypował obecnie unormowania z dawnego kodeksu postępowania karnego i wprowadził w przepisie art. 293 § 1 k.p.k. zamiast „przedstawienia zarzutów” warunek „przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego”.

Jednakże ta nowa regulacja prawna też nie jest wolna od wątpliwości. Mianowicie na tle sformułowania przepisu art. 293 § 1 k.p.k. niewątpliwie jest bowiem tylko to, że podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia lub śledztwa nie będzie dopuszczalne w stosunku do osoby, którą po przedstawieniu zarzutów przesłuchano w charakterze podejrzanego (art. 269 § 1 k.p.k.), jak również co do której nie wydano wprawdzie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jednakże przesłuchano ją w charakterze podejrzanego na podstawie art. 276 § 1 k.p.k., a ewentualnie w trybie art. 422 § 1 k.p.k., albowiem w wypadkach tych spełniony został ustawowy warunek „przesłuchania” osoby w charakterze podejrzanego. Wątpliwości natomiast mogą powstać już wtedy, gdy wprawdzie w stosunku do określonej osoby wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ale faktycznie nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego choćby z tego tylko powodu, że np. ukrywała się ona. Czy wówczas w razie ewentualnego umorzenia postępowania będzie dopuszczalne jeszcze jego podjęcie na nowo, jeżeli dalej miałyby się ono toczyć przeciwko tej osobie?

Zagadnienie to jest o tyle istotne, że dotyczy bezpośrednio kwestii, jak należy interpretować użyte w przepisie art. 293 § 1 k.p.k. określenie „przesłuchano w charakterze podejrzanego”. W szczególności, jaka powinna tu być właściwa wykładnia: czy oparta na dosłownym brzmieniu przepisu, według której nawet wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przekreśla możliwości podjęcia na nowo umorzonego postępowania, jeśli osoba ta nie została jednak przesłuchana w charakterze podejrzanego, czy też przyjmująca, że zarówno wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów bez przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego, jak i odwrotnie — przesłuchanie jej w charakterze podejrzanego, ale bez wydania takiego postanowienia, czynią niedopuszczalnym podjęcie na nowo przeciwko niej umorzonego postępowania przygotowawczego?

W doktrynie<sup>4</sup> podnosi się w tej materii, że za przyjęciem ostatniego rozwiązania — tj. że zarówno samo tylko wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (a więc bez przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego), jak i przesłuchanie danej osoby w charakterze podejrzanego, ale bez wydania takiego postanowienia, powodują niedopuszczalność podjęcia na nowo przeciwko niej postępowania — przemawia wzgląd na potrzebę przyznania podejrzanemu trwalszej gwarancji, iż umorzone w stosunku do niego postępowanie nie będzie mogło być w każdej chwili ponownie podjęte, skoro już raz stwierdzono, że postępowanie w stosunku do tej osoby jest niedopuszczalne. W uzasadnieniu tego poglądu podkreśla się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów rodzi w myśl art. 61 § 1 k.p.k. ten skutek, iż od tego właśnie momentu, a nie dopiero od chwili przesłuchania określona osoba staje się podejrzanym. Ponadto jeżeli w procesie występuje już podejrzany — a zgodnie z art. 61 § 1 k.p.k. jest nim osoba, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów — to musi on być poinformowany o fakcie umorzenia prowadzonego przeciwko niemu postępowania, i to niezależnie od tego, czy formalnie został, czy też nie został przesłuchany w tym charakterze. Podnosi się również, że ścisłe rozumienie zwrotu „przesłuchano w charakterze podejrzanego” prowadziłoby do nonsensu. Z całą wyrazistością ujawniałoby się to zwłaszcza w sytuacji

<sup>4</sup> Por. A. Gaberle: Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972, s. 179—181.

określonej w art. 237 § 2 k.p.k., tzn. wówczas, gdy przed umorzeniem postępowania zostałyby wydane w stosunku do określonej osoby postanowienie o przedstawieniu zarzutów, a nawet o tymczasowym aresztowaniu i o poszukiwaniu listem gończym, przy czym do przesłuchania podejrzanego nie doszło, gdyż się ukrywał. W takim bowiem wypadku, przy przyjęciu ścisłej wykładni użytego w przepisie art. 293 § 1 k.p.k. określenia „przesłuchano”, należałoby dopuścić, skoro do przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego nie doszło, możliwość podjęcia na nowo przeciwko niej umorzonego postępowania, co nie byłoby jednak — jak to słusznie zauważa A. Kaftal<sup>5</sup> — najszcześniejszym rozwiązaniem.

Wynika z powyższego, że nie ma żadnych racji do ograniczenia gwarancji procesowych osoby, będącej z punktu widzenia normatywnego podejrzanym, tylko dlatego, że nie została ona w tym charakterze przesłuchana. Afirmować zatem należy pogląd, że zarówno wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jak i przesłuchanie osoby w charakterze podejrzanego bez wydania takiego postanowienia przekreślają możliwość podjęcia na nowo przeciwko niej umorzonego postępowania przygotowawczego. Do argumentów podniesionych już w doktrynie można dodać jeszcze i ten, że wykładnia taka, działająca na korzyść podejrzanego, jest dopuszczalna i zmierza do przestrzegania zasad procesu karnego.

Według przepisu art. 293 § 1 k.p.k. podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego może nastąpić „w każdym czasie”. Dopuszczalność podjęcia na nowo umorzonego dochodzenia lub śledztwa nie jest więc czasowo ograniczona. Może ono bowiem nastąpić aż do chwili upływu terminu przedawnienia ścigania przewidzianego w kodeksie karnym. Jest to termin ostateczny, prawnomaterialny i jako taki nie ulega on przywróceniu.

Powstaje natomiast pytanie, jaki jest termin początkowy, tzn. kiedy najwcześniej może być wydane postanowienie o podjęciu na nowo postępowania, a w szczególności, czy może ono nastąpić jeszcze przed upływem terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa? Wydaje się, że nie. Możliwość złożenia przez uprawnione osoby zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego ma bowiem w procesie karnym duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza w zakresie kontroli prawidłowości wydawanych orzeczeń. Niepoślednia zaś rola przy inicjowaniu tej kontroli przypada właśnie osobom uprawnionym do zaskarżania tych orzeczeń. I tak, jeśli chodzi o postępowanie umorzone *in rem*, prawo do złożenia zażalenia przyznane zostało w zasadzie tylko pokrzywdzonemu, natomiast w razie umorzenia postępowania *in personam* uprawnionym do złożenia zażalenia staje się pokrzywdzony, a w niektórych wypadkach nawet podejrzany. Podmioty te, jeśli będą posiadały *gravamen*, mogą więc skorzystać z przysługującego im uprawnienia i zaskarżyć niekorzystne dla nich rozstrzygnięcie, przy czym — co wymaga podkreślenia — *gravamen* może wynikać nie tylko z części dyspozytywnej wydanego postanowienia, ale również z treści jego uzasadnienia.<sup>6</sup> Dopóki zatem podmiotom tym przysługiwać będzie prawo do złożenia zażalenia, dopóty w imię zachowania gwarancji ich praw postanowienie o umorzeniu postępowania nie powinno być ani uchylone, ani zmienione.

<sup>5</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, Wydawnictwa UW 1971, s. 94. Niemniej jednak autor ten, opierając się na gramatycznej wykładni przepisu art. 293 § 1 k.p.k., opowiada się za dopuszczalnością w takim wypadku podjęcia na nowo umorzonego postępowania.

<sup>6</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń, op. cit., s. 98 i n. Odmiennego natomiast zdania zdaje się jest A. Gaberle, który uważa, że *gravamen* powinno być w zasadzie zawarte w samej decyzji, z której wynikało pokrzywdzenie (por. A. Gaberle: Umorzenie postępowania przygotowawczego, op. cit., s. 124 i n.).

Skoro więc postanowienie o umorzeniu postępowania nie powinno być uchylone lub zmienione przed upływem terminu do złożenia na nie zażalenia, to przyjąć wobec tego należy, iż przed tym terminem nie powinno być również postępowanie podejmowane na nowo. Cóż bowiem innego stanowić będzie podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego jak nie faktyczne uchylenie postanowienia o umorzeniu? Dla stron obojętne jest przecież, czy taka decyzja nazywać się będzie „podjęciem” czy też „uchyleniem”, bo zarówno w jednym jak i w drugim wypadku nastąpi w rezultacie wzruszenie wydanego postanowienia o umorzeniu postępowania. Nie sposób natomiast jest przy tym zaprzeczyć, że strony mogą mieć interes prawny w tym, aby przed podjęciem decyzji co do dalszych losów umorzonego postępowania przygotowawczego przewidziany przez prawo organ, nadrzędny w stosunku do tego, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, zapoznał się z ich zapatrywaniem i argumentacją w sprawie. W wielu nawet wypadkach może się to przyczynić do wcześniejszego osiągnięcia zadań postępowania przygotowawczego, o jakich mowa w art. 261 k.p.k., a jednocześnie doprowadzić do obniżenia — do granic niezbędności — tzw. społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której podjęte na nowo postępowanie toczy się będzie w złym kierunku tylko z tego powodu, że przez przedwczesne podjęcie umorzonego postępowania, a tym samym przez faktyczne uniemożliwienie osobom uprawnionym złożenia zażalenia, organ ścigania nie miał możliwości zapoznania się z ich zarzutami i wnioskami, których znajomość mogłaby przyczynić się do podjęcia trafniejszej decyzji. W każdym więc wypadku należy umożliwić osobom uprawnionym złożenie zażalenia. Jest to bowiem poważna gwarancja procesowa stron w postępowaniu karnym. Na znaczenie i wagę tej gwarancji zwraca również uwagę Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 1975 r. R.w 666/74 stwierdził, że „niedanie im (tj. stronom — przyp. *aut.*) możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania karnego nie stanowi czynności prawnej, lecz raczej czynność bezprawną, która nie podlega konwalidacji innym zdarzeniem (czynnością prawną)”.<sup>7</sup>

Przeciwko podejmowaniu umorzonego postępowania przed upływem terminu do złożenia zażalenia przemawia jeszcze jeden argument. Wydane w postępowaniu karnym orzeczenia mogą być wzruszane w drodze zwykłych lub szczególnych środków prawnych, mających na celu kontrolę trafności rozstrzygnięć. Zwykłym środkiem (sposobem) tej kontroli<sup>8</sup> jest uchylenie postanowienia na skutek złożonego zażalenia. Natomiast podjęcie na nowo umorzonego postępowania zalicza się do swoistych form nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym.<sup>9</sup> Jest to więc nic innego jak szczególny środek prawny, mający na celu naprawienie wadliwego postanowienia. Skoro zaś jest to szczególny środek prawny, to powinien on być stosowany wyjątkowo, mianowicie tylko wtedy, gdy w inny sposób nie można już naprawić błędu. Wydaje się zatem, że przy istnieniu możliwości wyboru sposobu zreformowania wadliwego postanowienia pierwszeństwo należy dać zawsze zwykłemu środkom. W przeciwnym bowiem razie wyjątek taki zbyt łatwo mógłby się przekształcić w regułę.

<sup>7</sup> Por. OSNKW 1975, nr 5, poz. 67, s. 50.

<sup>8</sup> Przez „środki kontroli” rozumie się w tym miejscu przewidziane przez prawo sposoby, za pomocą których może nastąpić zmiana niesłusznego rozstrzygnięcia. Są to więc zarówno środki zaskarżenia jak i środki nadzoru. Por. w tej kwestii M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łagiewska: *Polski proces karny*, Warszawa—Wrocław 1975, s. 306.

<sup>9</sup> Por. M. Siewierski, J. Tyłman, M. Olszewski: *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 204.

Tym bardziej więc niedopuszczalne wydaje się być podejmowanie na nowo postępowania, gdy na postanowienie o umorzeniu zostało już wniesione zażalenie. W piśmiennictwie można jednak spotkać się także z poglądem odmiennym. Reprezentuje go m. in. J. Bednarzak. Podnosi on mianowicie, że w razie wydania postanowienia o podjęciu na nowo postępowania, jeśli nawet pokrzywdzony złożył już przedtem zażalenie na umorzenie, zażalenie to staje się bezprzedmiotowe, wobec czego pozostawia się je bez biegu.<sup>10</sup> Teza ta nie zawiera bliższego uzasadnienia, trudno jest zatem z poglądem tym polemizować. Jak można się jednak domyślać, autor opiera się tu — jak się zdaje — na analogii do przepisu art. 288 k.p.k. Nie wydaje się to jednak trafne. Przepis bowiem art. 288 k.p.k. dotyczy skutków, jakie powoduje wniesienie sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania, a więc sytuacji całkiem odmiennej od określonej w art. 293 § 1 k.p.k., gdzie chodzi przecież o umorzenie bezwarunkowe; ponadto art. 288 k.p.k. jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych reguł postępowania po wniesieniu środka zaskarżenia. Natomiast w literaturze przedmiotu powszechnie uznaje się, że nie wolno stosować analogii do przepisów wyjątkowych, stanowiących odstępstwo od reguły.<sup>11</sup>

Za niedopuszczalnością podjęcia na nowo postępowania w razie złożenia zażalenia na umorzenie przemawia także i to, że prokurator, który wydał lub zatwierdził zaskarżone postanowienie o umorzeniu postępowania, nie może zmienić swego postanowienia, choćby nawet uznał złożone zażalenie za słuszne. Postanowienie o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa jest bowiem postanowieniem kończącym postępowanie. Z przepisu zaś art. 412 § 2 k.p.k. w związku z art. 413 k.p.k. w sposób jednoznaczny wynika, że możliwość uwzględnienia zażalenia przez prokuratora, na którego postanowienie złożono zażalenie, nie dotyczy zażaleń na postanowienia kończące postępowanie, gdyż zażalenia na postanowienia kończące postępowanie charakteryzują dewolutywność bezwzględna. Oznacza to przyznanie przez ustawodawcę osobom uprawnionym do składania zażaleń stanowczej gwarancji, że ich wnioski co do sposobu zweryfikowania postanowienia kończącego postępowanie (umarzającego bezwarunkowo dochodzenie lub śledztwo) zostaną rozpoznane przez uprawniony do tego organ drugiej instancji. Słusznie zatem podnosi M. Lipczyńska, że ma to poważne znaczenie dla kontroli nad umorzeniami w praktyce śledczo-dochodzeniowej i podwyższa stopień kontroli postanowień kończących postępowanie przygotowawcze, gdyż dewolutywność środków zaskarżenia jest bardzo ważną, jeśli nie najważniejszą gwarancją kontroli.<sup>12</sup>

Nie ma przeto żadnych racjonalnych podstaw, aby — tak jak to się czyni niekiedy w doktrynie<sup>13</sup> — wśród postanowień kończących postępowanie tworzyć sztuczny

<sup>10</sup> Por. J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1971, s. 347.

<sup>11</sup> Por. S. Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1966, s. 50; M. Cieślak: Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1971, s. 183; M. Lipczyńska: Polski proces karny — Część I — Zagadnienia ogólne, Warszawa—Wrocław 1971, s. 39; M. Siewierski, J. Tyłman, M. Olszewski: op. cit., s. 25.

<sup>12</sup> Por. M. Lipczyńska: Model postępowania kontrolnego w k.p.k. 1969 r., PiP 1971, nr 2, s. 309.

<sup>13</sup> Por. A. Gaberle: Postępowanie zażalenkowe w przedmiocie postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia a instytucje z art. 293 i 294 k.p.k., PiP 1971, nr 8—9, s. 349 i n.; T. Hayder, K. Niementowski: Kilka uwag na tle stosowania w praktyce art. 293 § 1 i 3 k.p.k., „Problemy Praworządności” 1975, nr 4, s. 12 i n.; J. Grajewski: Względna dewolutywność zażalenia w postępowaniu karnym, „Palestra” 1975, nr 9, s. 94.

podział na postanowienia charakteryzujące się dewolutywnością względną oraz bezwzględną i przyjmować, że do tych ostatnich należy postanowienie o umorzeniu postępowania *in personam*, natomiast postanowienie o umorzeniu postępowania *in rem* cechuje dewolutywność względną. Ustawa bowiem takiego podziału nie przewiduje, traktując wszelkie postanowienia kończące postępowanie jednolicie.

Z podobnych przyczyn nie sposób jest również zgodzić się z twierdzeniem, według którego nieposiadanie przez postanowienie o umorzeniu postępowania *in rem* cechy bezwzględnej dewolutywności wynikać ma z tego, że art. 413 § 1 k.p.k. stanowi o „odpowiednim”, a nie o takim samym stosowaniu przepisów dotyczących zażaleń na postanowienia sądu do zażaleń na postanowienia prokuratora i prowadzącego dochodzenie — co w konsekwencji ma oznaczać konieczność odpowiedniego dostosowania treści przepisu art. 412 § 2 k.p.k. do art. 293 § 1 k.p.k., a tym samym — niestosowania do postanowień o umorzeniu postępowania *in rem* zakazu z art. 412 § 2 k.p.k. Pogląd taki, jako oparty na zbyt szerokim rozumieniu użytego w przepisie art. 413 § 1 k.p.k. funktora znaczeniowego „odpowiednio”, wydaje się być błędny z racji następujących. Art. 413 § 1 k.p.k., stanowiąc o „odpowiednim” stosowaniu przepisów dotyczących zażaleń na postanowienia sądu do zażaleń na postanowienia prokuratora i prowadzącego dochodzenie, odnosi się jedynie do unormowań regulujących postępowanie zażaleniowe, które są zawarte przede wszystkim w rozdziale 41 k.p.k. Użyty zatem w przepisie art. 413 § 1 k.p.k. funktor znaczeniowy „odpowiednio” oznacza tylko nakaz stosowania — w ramach postępowania zażaleniowego w postępowaniu przygotowawczym — zasad ogólnych postępowania zażaleniowego obowiązujących w postępowaniu sądowym. W efekcie prowadzi to do tego, że w miejsce określonych w rozdziale 41 k.p.k. kompetencji sądu wchodzi odpowiednie w tej kwestii uprawnienia i obowiązki prokuratora, bez zmiany jednak samych zasad tegoż postępowania. Wszelkie bowiem odstępstwa od zasad ogólnych postępowania zażaleniowego muszą być wyraźnie przewidziane przez ustawę, jak np. w art. 212 § 1 i 2 k.p.k. Nie sposób jest zatem w tej sytuacji przyjmować dowolnie, że w postępowaniu zażaleniowym przed prokuratorem nie obowiązuje zakaz z art. 412 § 2 k.p.k. Ponadto zauważyć należy, że przepis art. 413 § 1 k.p.k., stanowiąc o „odpowiednim” stosowaniu wskazanych w nim przepisów, odnosi się do przepisów normujących rozpoznawanie zażaleń, gdy tymczasem art. 293 § 1 k.p.k. dotyczy całkiem odmiennej materii, mianowicie podjęcia umorzonego postępowania na nowo, a więc instytucji z istoty swej wyłączającej istnienie jakiegokolwiek skutecznego zażalenia, gdyż w razie wniesienia w terminie na postanowienie o umorzeniu postępowania zażalenia i ziszczenia się warunków do jego uwzględnienia nie byłoby potrzeby podejmowania postępowania na nowo, albowiem wówczas zaskarżone postanowienie musiałyby ulec po prostu uchyleniu. Z powyższego wynika zatem, że art. 293 § 1 k.p.k., jako dotyczący odmiennej materii, nie jest *lex specialis* w stosunku do art. 412 § 2 k.p.k., wobec czego nie można do niego stosować reguły interpretacyjnej: *lex specialis derogat legi generali*.

Wydaje się, że w tych warunkach nie zasługują na uznanie wskazane wyżej poglądy o dopuszczalności podjęcia postępowania na nowo mimo złożenia przez strony zażalenia na postanowienie o jego umorzeniu. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia lub śledztwa nastąpić może jeszcze przed upływem terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania. Dopuszczenie tej możliwości prowadziłoby bowiem do tego, że przyznane stronom przez ustawodawcę prawo do złożenia zażalenia stałoby się iluzoryczne. Przyjąć wobec tego należy — w drodze wykładni doktryny oraz ewentualnie orzecznictwa Sądu Najwyższego — że użyty w przepisie art. 293



§ 1 k.p.k. zwrot „w każdym czasie” nie dotyczy okresu, w którym możliwe jest jeszcze uchylenie lub zmiana postanowienia w drodze zwykłych środków zaskarżenia. W konsekwencji oznacza to, że podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego może nastąpić dopiero po bezskutecznym upływie terminu do złożenia zażalenia albo gdy nie uwzględniono takiego zażalenia lub pozostawiono je bez rozpoznania.

Warto jednocześnie podkreślić, że postulowane rozwiązanie, oparte na treści obowiązujących przepisów procesowych, nie rodzi żadnych trudności dla organów procesowych w osiąganiu przez nie zadań postępowania przygotowawczego. Pamiętać bowiem należy, że w wypadkach nie cierpiących zwłoki, w szczególności gdy jakakolwiek zwłoka w tym względzie mogłaby spowodować utratę dowodów przestępstwa, istnieje możliwość dokonania niezbędnych czynności w trybie art. 267 k.p.k.

Tak jak to wyżej wspomniano, umorzone dochodzenie lub śledztwo może być podjęte na nowo zarówno na wniosek stron jak i z urzędu. W praktyce podjęcie następuje najczęściej z urzędu, wtedy mianowicie, gdy poprzednio postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy albo z braku dostatecznych dowodów przeciwko niemu, a więc tym samym, gdy brak było podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia.

O podjęciu postępowania na nowo orzeka w formie postanowienia prokurator, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu. Postanowienie to, tak jak każde orzeczenie, wymaga sporządzenia uzasadnienia (art. 90 § 1 k.p.k.). Ponieważ na postanowienie o podjęciu postępowania nie przysługuje zażalenie, przeto nie jest konieczne doręczanie tego postanowienia pokrzywdzonemu i dlatego wystarczy, jeśli o jego treści zostanie on tylko zawiadomiony (art. 91 § 2 k.p.k.). Zawiadomienie to może bowiem mieć dla niego duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza że przysługują mu takie uprawnienia, jak np. prawo do składania wniosków o dokonanie odpowiednich czynności w toku postępowania przygotowawczego (art. 271 k.p.k.), a nawet prawo zgłoszenia żądania dopuszczenia go do udziału w czynnościach śledczych lub dochodzących (art. 273 § 1 k.p.k.).

Do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego nie zachodzi potrzeba ujawnienia nowych okoliczności. Może ono bowiem nastąpić chociażby na skutek odmiennej tylko oceny prawnej lub faktycznej materiału dowodowego zebranego w sprawie, tego samego, jakim organ prowadzący postępowanie przygotowawcze dysponował przed jego umorzeniem.

3. Zupełnie inaczej została unormowana instytucja wznowienia umorzonego dochodzenia lub śledztwa. Według bowiem przepisu art. 293 § 2 k.p.k. wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego może nastąpić przeciwko osobie, przesłuchanej w charakterze podejrzanego, na podstawie postanowienia prokuratora nadrzędnego w stosunku do prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, tylko wtedy, gdy zostały ujawnione istotne okoliczności, nie znane w poprzednim postępowaniu. Z przepisu powyższego wynika zatem, że instytucja wznowienia postępowania ma zastosowanie tylko wtedy, gdy umorzone zostało postępowanie *in personam*. Nie jest więc dopuszczalne wznowienie postępowania umorzonego *in rem*.

Wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego *in personam* może nastąpić tylko przeciwko tej osobie, którą w poprzednim postępowaniu przesłuchano w charakterze podejrzanego. Za taką zaś należy uważać zarówno osobę, w stosunku do której wydano tylko postanowienie o przedstawieniu zarzutów, jak i osobę, którą przesłuchano w tym charakterze bez wydania takiego postanowienia.

Dalszym, istotnym przy tym ograniczeniem dopuszczalności wznowienia dochodzenia lub śledztwa jest ustawowy warunek, żeby postępowanie, które ma być wznowione, było umorzone prawomocnie. Podkreślić w związku z tym należy, że jeśli chodzi o problematykę prawomocności orzeczeń w procesie karnym, to jest ona nader kontrowersyjna, a samo pojęcie prawomocności jest różnie ujmowane. W doktrynie w tej materii reprezentowane są dwa stanowiska. Jedno opiera pojęcie prawomocności na kryterium niezaskarżalności, drugie zaś na kryterium nieodwołalności. Zwolennikami poglądu opierającego pojęcie prawomocności na kryterium niezaskarżalności są M. Cieślak<sup>14</sup> i Z. Doda.<sup>15</sup> Natomiast S. Śliwiński<sup>16</sup> i A. Kaftal<sup>17</sup> wiążą pojęcie prawomocności z kryterium nieodwołalności orzeczenia. Podobne stanowisko zdaje się reprezentować również S. Kalinowski.<sup>18</sup>

Nie wdając się w tym miejscu bliżej w złożoną i sporną w doktrynie problematykę prawomocności orzeczeń, wydaje się, że dla celów dalszych rozważań można przychylić się do ostatnio wymienionego poglądu i przyjąć, że postępowanie umorzone jest prawomocnie wówczas, gdy postanowienie o jego umorzeniu nie może już być odwołalne w drodze zwykłych środków odwoławczych.<sup>19</sup> Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby kwestię prawomocności postanowień oceniać inaczej niż innych orzeczeń. Tak więc postanowienie będzie nieodwołalne w drodze zwykłych środków odwoławczych, gdy dla osób uprawnionych upłyne termin do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania albo gdy ostatecznie odmówiono przyjęcia lub pozostawiono takie zażalenie bez rozpoznania, bądź wreszcie gdy utrzymano zaskarżone postanowienie w mocy.

W ścisłym związku z zagadnieniem prawomocności orzeczeń pozostaje kwestia osób uprawnionych do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania. Ogólnie można stwierdzić, że zależeć to będzie przede wszystkim od tego, czy umorzenie postępowania nastąpiło „w sprawie”, czy też „przeciwko osobie”. O ile bowiem na postanowienie o umorzeniu postępowania *in rem* zażalenie przysługuje w zasadzie tylko pokrzywdzonemu, o tyle w wypadku umorzenia postępowania *in personam* uprawnionymi do złożenia zażalenia są zarówno pokrzywdzony jak i podejrzany. Słusznie zatem zauważa A. Kaftal, że zasadniczym kryterium podziału postanowień umarzających postępowanie przygotowawcze na takie, które stają się prawomocne i podlegają kontroli w ramach środków prawnych przewidzianych do wzruszenia prawomocnych orzeczeń, jest ustalenie, czy umorzenie dotyczyło konkretnej osoby, czy też umorzenie nastąpiło w sprawie. W razie bowiem umorzenia postępowania przygotowawczego „w sprawie” postanowienie nie staje się prawomocne, gdyż nie dotyczy konkretnej osoby, wobec czego bezprzedmiotowa jest sprawa tożsamości podmiotowej, będącej jednym z niezbędnych warunków uzyskania przez orzeczenie cech prawomocności.<sup>20</sup> Natomiast w wypadku umorzenia

<sup>14</sup> Por. M. Cieślak: Polska procedura karna, op. cit., s. 360.

<sup>15</sup> Por. Z. Doda: Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym, Warszawa 1972, s. 101 i n.

<sup>16</sup> Por. S. Śliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne, Warszawa 1961, s. 231 i n.

<sup>17</sup> Por. A. Kaftal: Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym, Warszawa 1966, s. 69.

<sup>18</sup> Por. S. Kalinowski: Polski proces karny, op. cit., s. 355 i n.

<sup>19</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, „Problemy Praworządności” 1971, nr 5, s. 16.

<sup>20</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola (...), jak wyżej, s. 11—14. Innego jednak zdania są, zdaje się, T. Hayder i K. Niementowski, którzy dopuszczają możliwość uzyskania cech prawomocności przez postanowienie o umorzeniu „przedmiotowym” (por. T. Hayder, K. Niementowski: Kilka uwag (...), op. cit., s. 10 i n.).

dochodzenia lub śledztwa w stosunku do określonej osoby postanowienie uzyskuje prawomocność po upływie terminu, w którym orzeczenie może być wzruszone w drodze zwykłych środków odwoławczych. Jak długo bowiem istnieje możliwość wzruszenia takiego orzeczenia w drodze zwykłych środków odwoławczych, dopóty nie można mówić o prawomocności postanowienia umarzającego postępowanie przygotowawcze i praktycznie dopiero niezaskarżenie go przez uprawnione osoby czyni je prawomocnym. Ma to ten skutek, że od momentu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania nie można już ścigać tej osoby za żaden fragment zarzucanego jej czynu, choćby pod zmienioną kwalifikacją, jeżeli nie zachodzą warunki do wznowienia postępowania.<sup>21</sup>

Jednym z takich właśnie warunków jest ujawnienie się „istotnych okoliczności nie znanych w poprzednim postępowaniu”. W praktyce jednak mogą powstać w rozumieniu tego warunku trudności interpretacyjne. Warunek ten wymaga zatem bliższego omówienia.

Rozważania w tym zakresie należy zacząć od wyjaśnienia, co powinno się rozumieć przez pojęcie: „istotne okoliczności”, a przyznać przy tym trzeba, że zagadnienie to jest szczególnie złożone. Kodeks bowiem nie podaje znaczenia określenia „istotnych okoliczności”. Przy jego wyjaśnianiu sięga się zatem pomocniczo do treści art. 474 § 1 pkt 2 k.p.k., który używa zwrotu „nowe fakty lub dowody”. Jednakże nawet i wtedy sprawa nie staje się prosta, albowiem problematyka dotycząca sprecyzowania tego ostatniego znaczenia również od dawna nasuwała w doktrynie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego wątpliwości, i to zarówno w okresie międzywojennym jak i powojennym.<sup>22</sup> Ponadto — jak podkreśla A. Kaftal — w literaturze brak jest w zasadzie obszerniejszych wyjaśnień pojęcia: „fakty lub dowody”, spotykane zaś wypowiedzi ograniczają się przeważnie tylko do lakonicznych wzmianek na ten temat.<sup>23</sup> Sporne zwłaszcza było tutaj to, jaki jest stosunek pojęcia: „nowe okoliczności” do pojęcia: „nowe fakty lub dowody”. I tak np. jedni autorzy<sup>24</sup> uważali, że „nowe okoliczności” są pojęciem szerszym niż „nowe fakty i dowody”, inni<sup>25</sup> natomiast, iż są to pojęcia jednoznaczne.

W kwestii tej zabrał ostatnio głos również A. Kaftal. Autor ten stwierdzając, że wyrażenie „fakty lub dowody” jest nieprecyzyjne, opowiada się za szeroką wykładnią pojęcia „dowodu”. W szczególności, wiążąc pojęcie „okoliczności” użyte w przepisie art. 293 § 2 k.p.k. z określeniem „fakty lub dowody” z art. 474 § 1 pkt 2 k.p.k., uznaje w rezultacie, że zwrot „okoliczności” jest jednoznaczny z pojęciem „dowodu”, przez który należy rozumieć zarówno źródło wiadomości o faktach (świadkowie, podejrzani, biegli, rzeczy), środki dowodowe uzyskiwane za pomocą tych źródeł (zeznania, wyjaśnienia), jak i same fakty zawarte w tych zeznaniach, wyjaśnieniach czy opiniach.<sup>26</sup> Afirmując ten pogląd, należy dodać, że w tym samym kierunku zmierza również wykładnia judykatury. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 1974 r. III KO 22/73, „przez nowe dowody w rozumieniu przepisu art. 474 § 1 pkt 2 lit. a) k.p.k. rozumieć należy nie tylko

<sup>21</sup> Por. A. G a b e r l e: Umorzenie postępowania przygotowawczego, op. cit., s. 90.

<sup>22</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, op. cit., s. 176.

<sup>23</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola (...), jak wyżej, s. 182.

<sup>24</sup> Por. M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego (I półrocze 1964 r.), NP 1965, nr 4, s. 381.

<sup>25</sup> Por. S. Sliwiński: Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym, Warszawa 1957, s. 56 i n.; S. Waltoś: Głosa do uchwały SN z dnia 4.VI. 1964 r. VI KO 10/64, PiP 1965, nr 1, s. 168 i n.

<sup>26</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, op. cit., s. 185—186.

nie znane przedtem sądowi źródło dowodu (np. świadek, biegły), ale również nie znany sądowi środek dowodowy (np. zeznanie świadka).<sup>27</sup>

Kodeks zastrzega jednocześnie, że aby mogło nastąpić wznowienie umorzono go postępowania przygotowawczego, ujawnione okoliczności muszą być „istotne”. Jest to więc następne ocenne określenie użyte w przepisie art. 293 § 2 k.p.k. Nasuwa się zatem pytanie, jakie okoliczności nosić będą przymiot istotnych.

Wydaje się, że zależeć to będzie od konkretnej sytuacji faktycznej. Nie sposób więc wskazać w tym miejscu okoliczności istotnych. W każdym razie za „istotne” powinny być uznawane te wszystkie okoliczności, od których wyjaśnienia zależeć może kwestia odpowiedzialności karnej podejrzanego, czyli zwłaszcza takie, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii sporządzenia aktu oskarżenia. Będą to więc okoliczności faktyczne odnoszące się w zasadzie do kwestii winy sprawcy. Wątpliwe jest natomiast, żeby mogły one dotyczyć także zagadnienia prawnego. Zmiana bowiem np. obowiązującej dotychczas wykładni przepisów nie powinna być uznawana za okoliczność uzasadniającą wznowienie postępowania.

Przyjąć wobec tego należy, że „istotne” są to tylko takie okoliczności faktyczne, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie procesu, czyli które — gdyby były uprzednio znane prowadzącemu postępowanie — zapobiegłyby wydaniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa.<sup>28</sup> Wniosek taki nasuwa się zwłaszcza po uwzględnieniu treści przepisu art. 293 § 2 k.p.k., który wymaga, aby były to ponadto okoliczności nie znane w poprzednim postępowaniu. Skoro bowiem mają to być okoliczności nie znane w poprzednim postępowaniu, to tym samym muszą one być nowe dla prowadzącego postępowanie.

Nowo ujawnione istotne okoliczności muszą być zatem poparte nowymi dowodami lub poszlakami, natomiast nie powinny one wynikać jedynie z okoliczności znanych w poprzednim postępowaniu, albowiem nowe dowody stwierdzające okoliczności już znane nie dają podstawy do wznowienia postępowania.<sup>29</sup> Trafny wniosek wyciąga stąd J. Bednarzak, według którego te same okoliczności podane w odmienny sposób albo inaczej przedstawione w ponownym zeznaniu tego samego świadka lub w ponownej opinii tego samego biegłego nie mogą być uznane za istotne okoliczności nie znane w poprzednim postępowaniu, natomiast mogą być za takie uznane okoliczności nie podane w poprzednim zeznaniu świadka i nie znane oskarżycielowi publicznemu.<sup>30</sup> Inna jest przecież sytuacja, gdy okoliczności mające stanowić podstawę wznowienia postępowania w ogóle nie były podane w poprzednim zeznaniu świadka i nie były znane oskarżycielowi, a inna, gdy między kolejnymi zeznaniami świadka bądź opiniami tego samego biegłego zachodzą odmienności. W tym ostatnim bowiem wypadku — mając na uwadze zasadę stabilności prawomocnych orzeczeń oraz potrzebę przestrzegania gwarancji praw podejrzanego — brak jest wystarczających podstaw do tego, by w sytuacji, gdy kolejne zeznania świadka lub opinie tego samego biegłego są odmienne, można było na podstawie tylko tych zeznań lub opinii podejmować tak ważką decyzję, jaką jest wznowienie umorzono go postępowania przygotowawczego.

Nie wydaje się zatem, żeby sama „odmienność” zeznań czy opinii tego samego świadka lub biegłego mogła wystarczać do uznania tej okoliczności za istotną. Natomiast zupełnie inaczej przedstawiać się będzie sytuacja w wypadku, gdy po

<sup>27</sup> Por. OSNKW 1974, nr 6, poz. 120.

<sup>28</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, op. cit., s. 111.

<sup>29</sup> Por. J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, op. cit., s. 346.

<sup>30</sup> Tamże, s. 346.

umorzeniu postępowania nastąpi przyznanie się podejrzanego do winy. Bez wątpienia będzie to wówczas okoliczność istotna, bo mająca bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej podejrzanego. Będzie to ponadto okoliczność nie znana w poprzednim postępowaniu. Zaznaczyć zresztą należy, że nawet późniejsze odwołanie przez podejrzanego swego przyznania się nie dyskwalifikuje tego przyznania jako istotnej nowej okoliczności, skoro prokurator w ramach przysługujących mu w toku postępowania przygotowawczego uprawnień władny jest takiemu odwołaniu nie dać wiary. Takie też stanowisko zajął również Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 19 czerwca 1975 r. II KZ 136/75<sup>31</sup> stwierdził, że „przepis art. 293 § 2 k.p.k. nie wyłącza okoliczności wynikających z przyznania się oskarżonego do winy z rzędu tych okoliczności, które dają podstawę do wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, uzależniając to tylko od tego, by były to okoliczności istotne i nie znane w poprzednim postępowaniu”.

Trzeba tu także zaznaczyć, iż przepis art. 293 § 2 k.p.k. nie zastrzega, żeby istotne, nie znane w poprzednim postępowaniu okoliczności ujawniły się dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu. Wynika z tego, że mogą się one ujawnić zarówno zaraz po wydaniu lub zatwierdzeniu przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, ale przed jego uprawomocnieniem, jak i po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby, tak jak to niekiedy spotyka się w doktrynie,<sup>32</sup> ograniczać możliwość wznowienia postępowania tylko do takich sytuacji, gdy okoliczności te ujawnią się dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia o umorzeniu. Argument, że strona w wypadku, gdy okoliczności te ujawnią się przed uprawomocnieniem się orzeczenia o umorzeniu, jest jeszcze uprawniona do złożenia zażalenia, nie jest przekonujący, albowiem może się tak zdarzyć, że z tych czy innych przyczyn z uprawnienia tego ona nie skorzysta. W takiej sytuacji — przy przyjęciu koncepcji ograniczającej dopuszczalność wznowienia postępowania tylko do wypadków, gdy okoliczności te ujawnią się dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia o umorzeniu — brak byłoby możliwości do wznowienia postępowania. Wydaje się zatem, że ustawodawcy nie chodziło o chwilę ujawnienia się tych nowych istotnych okoliczności, ale o to, że wydanie postanowienia o wznowieniu postępowania może nastąpić dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia o jego umorzeniu. Wynika to *expressis verbis* z treści przepisu art. 293 § 2 k.p.k. (wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania). Natomiast jeśli chodzi o termin końcowy dopuszczalności wydania takiego postanowienia, to jest rzeczą oczywistą, że skoro ustawa procesowa żadnego w tym względzie ograniczenia nie przewiduje, to może ono nastąpić aż do upływu terminu przedawnienia ścigania przewidzianego w kodeksie karnym.

Na marginesie warto zaznaczyć, że przepis art. 293 § 2 k.p.k., mimo użytego w nim funktora znaczeniowego „może”, ma jednak charakter obligatoryjny. Wniosek taki nasuwa się po dokonaniu analizy przesłanek warunkujących zastosowanie tego przepisu. Jeżeli dochodzenie lub śledztwo przeciwko osobie, którą przesłuchano w charakterze podejrzanego, zostało prawomocnie umorzone, a następnie zostały ujawnione istotne okoliczności nie znane w poprzednim postępowaniu a świadczące o niesłuszności podjętej decyzji, to przewidziana w art. 293 § 2 k.p.k. możliwość wznowienia umorzonego postępowania przekształca się w obowiązek jego wznowienia. Powyższy pogląd znajduje uzasadnienie w zasadzie legalizmu, a także w gra-

<sup>31</sup> Por. OSNKW 1975, nr 8, poz. 113.

<sup>32</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, op. cit., s. 111.

matycznej wykładni art. 293 § 2 k.p.k. w powiązaniu z zasadą dociekania w postępowaniu karnym prawdy oraz z zasadą trafnej represji, implikującą postulat nieuchronności kary,<sup>33</sup> które to zasady wynikają z treści przepisu art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Postanowienie o wznowieniu prawomocnie umorzonego dochodzenia lub śledztwa wydaje prokurator nadrzędny w stosunku do prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania. Nie jest więc możliwe „faktyczne” wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego bez uprzedniego wydania stosownego w tym względzie postanowienia. Mimo że kodeks nie wyjaśnia, który z prokuratorów jest nadrzędny w stosunku do prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, kwestia ta w praktyce nie powinna w zasadzie nastęrczać trudności. Już bowiem w uchwale z dnia 1 października 1964 r. VI KO 28/64 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prokuratorem nadrzędnym w rozumieniu art. 245<sup>3a</sup> d.k.p.k. (obecnie art. 293 § 2 k.p.k.) jest prokurator wojewódzki w stosunku do prokuratora powiatowego (rejonowego) innego okręgu.<sup>34</sup> W podobny sposób regulują tę kwestię przepisy wewnętrzne prokuratury. Według bowiem przepisu § 8 ust. 5 regulaminu powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL prokuratorem nadrzędnym jest prokurator działający w ramach jednostki organizacyjnej wyższego stopnia w zakresie zleconych mu uprawnień.<sup>35</sup>

Przed wydaniem postanowienia o wznowieniu postępowania nie zachodzi potrzeba uprzedniego uchylecia postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa. Przepis bowiem art. 293 § 2 k.p.k. decyzji takiej nie wymaga. Aktualny zatem jest w dalszym ciągu pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16 lutego 1962 r. IV K 1016/61, że uchylenie postanowienia umarzającego dochodzenie lub śledztwo nie jest w tej sytuacji wymagane, gdyż istota wznowienia postępowania immanentnie zawiera w sobie taką decyzję.<sup>36</sup>

Nie mniej istotnym również zagadnieniem jest sposób obliczania — w razie wznowienia — czasu trwania postępowania przygotowawczego oraz tymczasowego aresztowania. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to przepisy wewnętrzne prokuratury stanowią, że do okresu trwania dochodzenia lub śledztwa nie wlicza się czasu, jaki upłynął od umorzenia postępowania do jego podjęcia na nowo lub wznowienia.<sup>37</sup> Co do drugiej kwestii, to wyjaśnienia udziela sama ustawa, która w art. 293 § 2 k.p.k. stanowi, że przepis art. 222 k.p.k. stosuje się do łącznego czasu tymczasowego aresztowania. Oznacza to, że przy wznowieniu postępowania łączny czas trwania tymczasowego aresztowania — zarówno przed umorzeniem jak i po wznowieniu — nie może przekroczyć terminów określonych w art. 222 k.p.k.

Do wznowienia umorzonego dochodzenia lub śledztwa, podobnie jak przy podjęciu na nowo umorzonego postępowania, nie zachodzi potrzeba uzyskania pewności co do tego, że okoliczności, które mają uzasadniać wydanie takiego postanowienia, rzeczywiście istnieją. Do podjęcia na nowo lub wznowienia umorzonego postępowania wystarcza bowiem wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia podstaw do wydania takiej decyzji. Jednakże — jak na to słusznie zwraca uwagę J. Nelken — w razie wznowienia umorzonego śledztwa stopień prawdopodobieństwa powinien być wyższy niż przy podjęciu postępowania. Wskazuje na to obwarowanie trybu

<sup>33</sup> Por. M. Mazur: Podstawowe zasady procesu karnego, Warszawa 1970, s. 5.

<sup>34</sup> Por. RPEiS 1965, nr 2, s. 363.

<sup>35</sup> Por. zarządzenie nr 12/73 Prokuratora Generalnego PRL z dnia 9 czerwca 1973 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL.

<sup>36</sup> Por. OSNGP 1962, nr 1—6, poz. 33.

<sup>37</sup> Por. § 38 ust. 2 regulaminu powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL.

wznowienia szczególnymi warunkami, znacznie przy tym bardziej rygorystycznymi niż przy podjęciu postępowania, a w szczególności ustawowym obowiązkiem ujawnienia istotnych okoliczności, czyli w znacznej mierze uprawdopodobniających dokonanie przestępstwa przez osobę, przeciwko której postępowanie ma być wznowione.<sup>38</sup>

Zasadność decyzji o wznowieniu powinna być jednak następnie w pełni potwierdzona w prowadzonym po wznowieniu postępowaniu. Słusznie więc stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 czerwca 1964 r. VI KO 10/64, że w wypadku gdy prokurator wznowił postępowanie przygotowawcze opierając się na nowych istotnych okolicznościach nie znanych w poprzednim postępowaniu, które jednak następnie w toku czynności dowodowych się nie potwierdziły, to powinien umorzyć wznowione śledztwo.<sup>39</sup> Decydujące bowiem znaczenie dla losów wznowionego postępowania ma kwestia potwierdzenia się następnie istotności nowych okoliczności, które stanowiły podstawę do wydania tego rodzaju decyzji. Akcentuje to mocno S. Waltoś<sup>40</sup> stwierdzając, że do wznowienia postępowania wystarczy wysoki stopień prawdopodobieństwa prawdziwości nowych istotnych nie znanych uprzednio okoliczności, co jednak powinno następnie znaleźć w pełni potwierdzenie w toczącym się — po wznowieniu — postępowaniu. Trudno natomiast byłoby się zgodzić z poglądem,<sup>41</sup> że wznowione postępowanie przygotowawcze powinno być oceniane na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych postępowania, a nie tylko z punktu widzenia tych, które decydowały o jego wznowieniu. Jak trafnie bowiem zauważa A. Kaftal, skoro wznowienie postępowania następuje na podstawie konkretnych danych, które muszą istnieć i być obiektywnie sprawdzalne, to przyjęcie twierdzenia, że wznowienie mogą uzasadniać również inne późniejsze okoliczności, nie mające nawet związku z podstawą zawartą w postanowieniu o wznowieniu, wprowadzałoby dowolność, a samą prawomocność orzeczenia czyniłoby iluzoryczną.<sup>42</sup>

Słuszny jest zatem pogląd, że sąd ma pełne prawo kontroli postanowień prokuratora o wznowieniu umorzonego postępowania przygotowawczego. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy już w uchwale z dnia 20 września 1962 r. VI KO 19/62, w której stwierdził, że sąd, który otrzymał akt oskarżenia sporządzony w wyniku wznowienia śledztwa, jest uprawniony do oceny zasadności wznowienia postępowania.<sup>43</sup> Pogląd ten został w pełni aprobowany przez M. Cieślaka i W. Daszkiewicza.<sup>44</sup> Trafnie wskazywał też A. Murzynowski,<sup>45</sup> że postępowanie przygotowawcze prowadzone mimo prawomocności postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia jest niedopuszczalne i nieważne. Uznanie bowiem, że brak było podstaw do wznowienia postępowania, stwarza ujemną przesłankę procesową, podobną pod względem skutków prawnych do zarzutu *rei iudicatae*. Skoro więc przepis art. 11 pkt 7 k.p.k. stanowi, że w takim wypadku nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, to sąd obowiązany jest do badania istnienia tej przesłanki z urzędu.

W celu uniknięcia sytuacji, w których mogłoby następować zbyt pochopne i niesłuszne wzruszanie postanowień umarzających postępowanie przygotowawcze, usta-

<sup>38</sup> Por. J. Nelken: Dowód poszlakowy w procesie karnym, Warszawa 1970, s. 59 i n.

<sup>39</sup> Por. OSNKW 1964, nr 9, poz. 139.

<sup>40</sup> Por. S. Waltoś: Glosa, op. cit., s. 166.

<sup>41</sup> Por. M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, op. cit., s. 381.

<sup>42</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola sądowa postępowania przygotowawczego, Warszawa 1974, s. 166.

<sup>43</sup> Por. OSNKW 1963, nr 5, poz. 97.

<sup>44</sup> Por. M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, NP 1963, nr 10, s. 1126; W. Daszkiewicz: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 1964, nr 7, s. 119.

<sup>45</sup> Por. A. Murzynowski: Przyczynek do zagadnienia ważności czynności procesowych wykonanych w niedopuszczalnym postępowaniu karnym, NP 1962, nr 7—8, s. 995.

wodawca przewidział możliwość dokonania przed podjęciem takiej decyzji odpowiednich czynności sprawdzających. Według bowiem przepisu art. 293 § 3 k.p.k. przed wydaniem postanowienia o podjęciu lub wznowieniu postępowania przygotowawczego prokurator może osobiście przedsięwziąć lub zlecić Milicji Obywatelskiej dokonanie niezbędnych czynności dowodowych w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających wydanie postanowienia. Z przepisu powyższego wynika zatem, że czynności te mają charakter dowodowych czynności sprawdzających, a skoro są to czynności dowodowe, to nie mogą one być dokonywane w dowolnej formie. Czynności dowodowe wymagają bowiem formy protokolarnej.

Ustawa nie zastrzega jednak, że każde podjęcie lub wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego musi być poprzedzone sprawdzeniem w formie czynności procesowych istnienia okoliczności uzasadniających wydanie takiego postanowienia. Dokonanie tych czynności może, lecz nie musi nastąpić, a o potrzebie tej decyduje każdorazowo wyłącznie prokurator. Jeżeli prokurator uzna, że taka potrzeba zachodzi, to może przedsięwziąć te czynności osobiście lub zlecić przeprowadzenie ich Milicji Obywatelskiej. Wydaje się, że nie ma żadnych przeszkód, aby zlecenie dokonania tych czynności mogło być skierowane również do innych organów uprawnionych do prowadzenia dochodzenia. Zauważyć bowiem należy, że na podstawie przepisu art. 265 § 3 i 4 k.p.k. niektórym organom w zakresie dochodzenia przysługują uprawnienia procesowe Milicji Obywatelskiej. W każdym razie — co wymaga podkreślenia — zarówno Milicja Obywatelska jak i inne organy mające takie same co ona uprawnienia nie powinny dokonywać tych czynności bez zlecenia prokuratora, chyba że zachodzi wyjątkowo sytuacja, o jakiej mowa w art. 267 k.p.k.: wtedy również bez zlecenia prokuratora w wypadkach niecierpiących zwłoki, w granicach koniecznych do zabezpieczenia przed utratą lub zniekształceniem dowodów uzasadniających wydanie postanowienia o podjęciu na nowo lub wznowieniu postępowania, mogą te organy dokonać w niezbędnym zakresie tych czynności. Ważne jest przy tym, aby czynności te nie przekształciły się jednak w *quasi*-postępowanie przygotowawcze, prowadzone pomimo braku postanowienia o podjęciu lub wznowieniu postępowania.<sup>46</sup> Przepis art. 293 § 3 k.p.k. wyraźnie bowiem stanowi, że mają to być „niezbędne” czynności. W powiązaniu z celem, w jakim są dokonywane, oznacza to, że z chwilą potwierdzenia się istnienia podstaw do podjęcia lub wznowienia postępowania powinny one być zaprzestane, a dalsze postępowanie powinno się toczyć dopiero po uprzednim wydaniu odpowiedniego w tym względzie postanowienia.

Zlecenie dokonania czynności sprawdzających może nastąpić na skutek złożenia przez zainteresowaną osobę stosownego wniosku lub też z urzędu. Jeżeli zlecenie przeprowadzenia czynności sprawdzających nastąpiło na skutek złożenia wniosku, a następnie czynności te dały wynik negatywny, to prokurator obowiązany jest zawiadomić o tym wnoszącego o podjęcie lub wznowienie.<sup>47</sup> W każdym razie — niezależnie od tego, czy dokonanie tych czynności nastąpić ma na skutek złożenia wniosku, czy też z urzędu — niezbędne jest zachowanie w tym względzie koniecznej rozwagi i umiaru. Tym bardziej zaś potrzeba zachowania rozwagi wydaje się tu być konieczna przy podejmowaniu tak poważnej decyzji, jaką jest podjęcie na nowo lub wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego.

4. Następnym środkiem prawnym przeznaczonym do wzruszenia wydanych orzeczeń umarzających dochodzenie lub śledztwo jest unormowana w art. 294 k.p.k.

<sup>46</sup> Por. A. G a b e r l e: *Umorzenie postępowania przygotowawczego*, op. cit., s. 183.

<sup>47</sup> Por. § 48 regulaminu powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL.



instytucja uchylenia przez Prokuratora Generalnego PRL prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego,<sup>48</sup> zwana niekiedy *quasi-rewizją* nadzwyczajną Prokuratora Generalnego.<sup>49</sup> *Ratio legis* tej instytucji polega na umożliwieniu usunięcia skutków prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy umorzenie postępowania było niezasadne. Jednakże ustawodawca, nie chcąc dopuścić do zbyt szerokiego korzystania z możliwości uchylania prawomocnych postanowień umarzających postępowanie — co mogłoby doprowadzić do przekreślenia obowiązującej w postępowaniu karnym zasady stabilności prawomocnych orzeczeń — powierzył decyzję o uruchomieniu tego środka wyłącznie Prokuratorowi Generalnemu PRL, obwarowując jednocześnie dopuszczalność jej wydania szeregiem ograniczeń.

Jednym z takich ograniczeń jest ustawowy warunek, aby postanowienie o umorzeniu postępowania, które ma być uchylone w trybie art. 294 k.p.k., było orzeczeniem prawomocnym. Jest to przy tym podstawowy warunek dopuszczalności zastosowania tej instytucji. Wynika on wyraźnie z treści art. 294 § 1 k.p.k. („prawomocne postanowienie”). Niedopuszczalne jest zatem uchylenie w tym trybie postanowienia nieprawomocnego. Odmiennego zdania jest tutaj A. Gaberle, który stosując argumentację *a maiore ad minus* dopuszcza możliwość uchylenia na podstawie art. 294 k.p.k. także postanowienia nieprawomocnego.<sup>50</sup> Pogląd ten nie wydaje się jednak trafny, gdyż pozostaje on w oczywistej sprzeczności z wyraźnym brzmieniem art. 294 § 1 k.p.k. A nie ulega przecież wątpliwości, że wykładnia przepisu nie może być sprzeczna z treścią obowiązującej normy. Ponadto przeciwko dopuszczalności korzystania z możliwości przewidzianej w art. 294 k.p.k. w wypadku, gdy postanowienie o umorzeniu nie jest jeszcze prawomocne, przemawia także argument, że zawsze gdy istnieje możliwość naprawienia wadliwego orzeczenia w drodze innych środków niż nadzwyczajne, należy najpierw korzystać ze zwykłych środków. A nadzwyczajne uchylenie postanowienia w trybie art. 294 k.p.k. jest środkiem tak drastycznym, że powinno się z niego korzystać tylko w ostateczności.<sup>51</sup>

Uchylenie przez Generalnego Prokuratora w trybie art. 294 k.p.k. prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego możliwe jest tylko w stosunku do osoby, którą przesłuchano w charakterze podejrzanego. Nie może to więc być uchylenie postanowienia umarzającego postępowanie *in rem*.

Prokurator Generalny, uchylając na podstawie art. 294 k.p.k. prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, może je uchylić zarówno na korzyść (§ 1), jak i na niekorzyść podejrzanego (§ 2). W praktyce najczęściej uchylenie prawomocnego postanowienia na niekorzyść podejrzanego następuje wtedy, gdy istnieją podstawy do sporządzenia i wniesienia do sądu aktu oskarżenia lub do umorzenia postępowania z powodów mniej korzystnych.

Uchylenie prawomocnego postanowienia umarzającego postępowanie na korzyść podejrzanego może nastąpić w każdym czasie, ustawa bowiem nie zawiera w tym względzie żadnego ograniczenia. Natomiast uchylenie prawomocnego postanowienia na niekorzyść podejrzanego ograniczone jest terminem 6-miesięcznym, liczonym od

<sup>48</sup> Ze względu na ramy artykułu pominięte tu zostały rozważania o możliwości uchylenia w trybie art. 294 k.p.k. prawomocnego postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego, jako że problematyka dotycząca instytucji warunkowego umorzenia postępowania doczekała się już w literaturze przedmiotu licznych i obszernych opracowań.

<sup>49</sup> Por. S. Kalinowski: *Polski proces karny*, op. cit., s. 407.

<sup>50</sup> Por. A. Gaberle: *Umorzenie postępowania przygotowawczego*, op. cit., s. 145.

<sup>51</sup> Por. S. Kalinowski, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego — Komentarz*, Warszawa 1966, s. 333.

daty uprawomocnienia się orzeczenia. Po tym terminie uchylenie prawomocnego postanowienia na niekorzyść podejrzanego jest już niedopuszczalne. Jest to termin prawnomaterialny i jako taki nie podlega przywróceniu. Z powyższego wynika więc, że po upływie 6-miesięcznego terminu od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego uchylenie lub zmiana orzeczenia są możliwe jedynie w interesie podejrzanego. Charakterystyczne jest przy tym, że w trybie art. 294 § 2 k.p.k. możliwe są uchylenie lub zmiana nie tylko samego postanowienia, ale nawet jego uzasadnienia (jednakże również i tu — tak jak w stosunku do postanowienia — zmiana uzasadnienia po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia może nastąpić wyłącznie na korzyść podejrzanego).

Podstawę do podjęcia decyzji o uchyleniu prawomocnego postanowienia stanowi stwierdzenie przez Prokuratora Generalnego niezasadnego umorzenia postępowania. Jakkolwiek kodeks nie wyjaśnia, co należy przez to rozumieć, to jednak wydaje się, iż można przyjąć, że chodzi tu o bezpodstawność umorzenia, będącą wynikiem zarówno błędu faktycznego jak i błędu prawnego.<sup>52</sup> U podłoża bezzasadnej decyzji o umorzeniu mogą więc leżeć takie przyczyny, jak np. błędna ocena okoliczności faktycznych, błędy rozumowania, niewłaściwe zastosowanie lub niezastosowanie prawa materialnego, a także obraza przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na treść orzeczenia. W każdym razie należy tu podkreślić, że ocena bezzasadności umorzenia postępowania powinna być podejmowana na podstawie tego samego materiału dowodowego, jakim rozporządzał organ wydający lub zatwierdzający postanowienie o umorzeniu. Ujawnienie się nowych okoliczności jest w tej sytuacji zbędne. „Nowe okoliczności” bowiem stanowią podstawę do zwyczajnego wznowienia postępowania (art. 293 § 2 k.p.k.), natomiast samoistną przesłanką uchylenia w trybie art. 294 k.p.k. prawomocnego postanowienia jest stwierdzenie „niezasadności” umorzenia postępowania.

<sup>52</sup> Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń, op. cit., s. 116.

#### WŁODZIMIERZ KUBALA

## Wniosek dowódcy jednostki wojskowej o ściganie

*Artykuł poświęcony jest problematyce wniosku dowódcy jednostki o ściganie tzw. wojskowych przestępstw wnioskowych (art. 303 § 1 i 2, 309 § 1, 315 § 1, 325 § 1, 327 § 1 i 328 § 1 k.k.). Autor omówił więc istotę, charakter oraz warunki skuteczności wniosku dowódcy o ściganie, uwzględniając przy tym najistotniejsze różnice zachodzące pomiędzy wnioskiem dowódcy a wnioskiem pokrzywdzonego. Temat przedstawiony został na tle aktualnego orzecznictwa SN. Artykuł zamykają wnioski, w tym także de lege ferenda.*

### I

Kodeks karny z 1969 r. uzależnia ściganie przestępstw określonych w art. 303 § 1 i 2, 309 § 1, 315 § 1, 325 § 1, 327 § 1 i 328 § 1 od wniosku dowódcy jednostki. De lege lata brak wniosku dowódcy stanowi ujemną przesłankę procesową (art. 11